

**Bogdan Koszel, *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy***  
Instytut Zachodni, Poznań 2008, ss. 282.

1 maja 2004 roku, po ponad czternastoletnim okresie usilnych zabiegów o wejście do struktur Wspólnoty Europejskiej, Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Stosunki bilateralne z Niemcami zostały rozbudowane na różnych płaszczyznach, które zaczęto definiować w kategoriach polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej miało być impulsem do dalszej kooperacji obu państw na wyższym jakościowo poziomie.

Autor recenzowanej książki uważa, że kilkuletnie członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest zbyt krótką cezurą, aby można było pokusić się o precyzyjne określenie jej miejsca i roli w tej organizacji. Biorąc jednak pod uwagę szerszy okres, od zakończenia rozmów akcesyjnych w Kopenhadze w grudniu 2002 roku i oceny zaangażowania Niemiec w proces integracji Polski z Unią Europejską, można już zarysować pewne obszary unijnej aktywności, gdzie w stosunkach z Republiką Federalną Niemiec pojawia się zarówno zbieżność poglądów, jak i konflikt interesów lub następuje jednoczesne zazębianie się tych dwóch zjawisk.

Praca Bohdana Koszela, która została opublikowana w 2008 roku przez Instytut Zachodni, należy do jednych z niewielu książek w Polsce opisujących stosunki polsko-niemieckie na tle członkostwa w Unii Europejskiej. Niemniej jednak autor książki podkreśla, że prezentowana praca nie stanowi próby ujęcia trudnej i skomplikowanej polsko-niemieckiej rzeczywistości, lecz raczej jej pewnych wycinków i fragmentów, gdzie hasłem wywoławczym była Unia Europejska.

Książka ukazuje nie tylko rolę Niemiec w procesie integracji naszego kraju ze Wspólnotą Europejską/Unią Europejską od 1990 roku do czasów współczesnych, ale także – co czyni książkę jeszcze ciekawszą – wspólne oraz sporne kwestie polityki naszego kraju, jak i naszego zachodniego sąsiada w ramach Unii Europejskiej. Należy zwrócić także uwagę na bardzo bogatą bazę źródłową, w skład której wchodzi przede wszystkim dokumenty archiwalne, drukowane wspomnienia oraz prasa.

Recenzowana praca składa się z sześciu rozdziałów, podzielonych na podrozdziały. Z rozdziału pierwszego można dowiedzieć się o roli Republiki Federalnej Niemiec w procesie integracji Polski ze Wspólnotą Europejską/Unią Europejską w latach 1990–2002. Zostało w nim opisane przede wszystkim przewodnictwo niemieckie w Unii Europejskiej oraz negocjacje akcesyjne Polski z Unią. Rozdział drugi dotyczy Konstytucji Europejskiej i przyszłości integracji europejskiej. Przedstawiono w nim zastrzeżenia Polski do projektu traktatu konstytucyjnego, cały proces ratyfikacji Konstytucji, prezydencję Angeli Merkel i jej znaczenie dla Polski. W rozdziale trzecim w interesujący sposób szeroko zostało omówione rozszerzanie Unii Europejskiej o nowych członków: Chorwację, Ukrainę, Turcję z perspektywy polityki niemieckiej i polskiej. Rozdział czwarty został poświęcony polityce wschodniej Unii Europejskiej. Można przeczytać w nim m.in. o konsekwencjach rozpadu ZSRR, programach pomocowych Unii i układach o partnerstwie i współpracy: europejskiej polityce sąsiedztwa, w tym o tzw. *Russland zuerst!* – od wspólnych strategii do polityki sąsiedztwa oraz bezpieczeństwie energetycznym. Z przedostatniego, piątego rozdziału można dowiedzieć się o europejskiej polityce zagranicznej, polityce bezpieczeństwa i obrony. Zawarte w nim zostały przede wszystkim takie kwestie, jak: wpływ konfliktu w Iraku na polsko-niemieckie relacje, wspólne priorytety i rozbieżności w poglądach oraz tarcza antyrakietowa. Ostatni, szósty rozdział został poświęcony aspektom ekonomiczno-społecznym: Unijnemu budżetowi na lata 2007–2013, wspólnej polityce rolnej, wprowadzeniu euro, układowi z Schengen, w tym zatrudnieniu Polaków w RFN.

Jak zauważa autor, za postulatem szybkiego wprowadzenia Polski przez RFN do Unii Europejskiej kryły się wewnętrznie sprzeczne kwe-

stie, a ich pokonanie najeżone było wieloma trudnościami. Establishment polityczny RFN – wszystkie największe ugrupowania polityczne: CDU/CSU, FDP, SPD i Sojusz 90/Zieloni z różnym natężeniem popierały wschodnie rozszerzenie WE/UE. Bardziej wstrzeźliwe stanowisko zajęła w tej sprawie postkomunistyczna PDS. Należy podkreślić, że Republika Federalna Niemiec występowała w Brukseli w charakterze adwokata interesów Polski. Autor podkreśla w książce duże zaangażowanie kanclerzy Gerharda Schrödera i Angeli Merkel na rzecz szybkiego przyjęcia Polski do Unii Europejskiej i jej integracji w strukturach zjednoczonej Europy. Zwraca uwagę, że na rokowania dotyczące członkostwa Polski w Unii Europejskiej miały w znacznej mierze wpływ wydarzenia polityczne, wybory parlamentarne w obu krajach. Na polską strategię negocjacyjną duży wpływ miało poszerzenie listy krajów aspirujących do członkostwa i perspektywa zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu we wrześniu 2001 roku. Istotny wpływ na politykę Polski i Niemiec – jak stwierdza autor – miały także zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze wybory do parlamentów polskiego i niemieckiego.

Olbrzymie trudności związane z integracją Polski z UE wywołały w Niemczech dyskusję, w której coraz częściej kwestionowano celowość jej przyjęcia w pierwszej kolejności. Następnie po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej otwarta konfrontacja z Niemcami w kwestii zapisów w traktacie konstytucyjnym – kwestia „pierzastka kwadratowego” i „Joaniny” niefortunnie zbiegła się z nasileniem dyskusji w obu krajach na temat roszczeń majątkowych i budowy Centrum przeciwko Wypędzeniom. Na marginesie warto wspomnieć, że kwestii „pierzastka kwadratowego” towarzyszyła w Polsce niewybredna w słowach antyniemiecka nagonka i retoryka, która tylko pogorszyła pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Pogorszyła ona przede wszystkim ogólny klimat stosunków polsko-niemieckich. Polski opór i podważanie strategii niemieckiego rządu w sprawie eurokonstytucji budziły w RFN coraz to większą irytację. Natomiast niemiecka deklaracja o kontynuacji budowy gazociągu północnego pogarszała stosunki z Polską. W Warszawie pogłębianie strategicznego rosyjsko-niemieckiego partnerstwa ponad głowami Polaków uznawano za naruszenie unijnej solidarności i odchodzenie przez RFN od bliskiej współpracy z Polską.

W połowie 2005 roku doszło do przesilenia politycznego w RFN. Konserwatywny zwrot w Polsce po wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku był szeroko komentowany w Niemczech. Nie udało się znaleźć wspólnego języka na temat przyszłości integracji europejskiej między Niemcami i Polską. Po wizycie prezydenta Lecha Kaczyńskiego w RFN można było zauważyć, że nie przełamała ona klimatu nieufności panującego pomiędzy Berlinem i Warszawą. Obserwując polską scenę polityczną, rozczarowany nią znany badacz stosunków polsko-niemieckich Kai Olaf Lang zauważył, że Polska w stosunkach z Niemcami przeszła do polityki „konfrontacyjnej współpracy” (s. 51).

Po dojściu Platformy Obywatelskiej do władzy w 2007 roku stosunki polsko-niemieckie zaczęły się normować. Premier Tusk już w swoim *exposé* uznał za konieczną naprawę stosunków z Niemcami: „Wszyscy w Polsce wiemy, że relacje polsko-niemieckie są równocześnie kluczowe dla dobrej pozycji obu państw w Unii Europejskiej i równocześnie wymagają szczególnej pieczołowitości, braku kompleksów, jasnego, twardego kiedy trzeba i przyjaznego stawiania wzajemnych problemów, wzajemnych oczekiwań. Gwarantuję, że te relacje przyniosą satysfakcję całej Unii Europejskiej i obu partnerom” (s. 77). Należy jednak wspomnieć, że rządząca w Polsce koalicja odnosiła się z dużą podejrzliwością zwłaszcza do pomysłów federacyjnych Joschki Fischera, który widział przyszłość – ustrój Unii jako federację. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż były minister spraw zagranicznych RFN wycofał się ze swoich postulatów dotyczących federacyjności Unii głoszonych w 2000 roku, ale przyznał, że przyszłość Unii jako federacji będzie niemożliwa, choć nie oznacza to, iż Niemcy porzucili tę hołubioną przez nich wizję formy ustrojowej Unii.

Autor książki zwraca uwagę, że od wielu już lat toczy się w Niemczech poważna debata na temat miejsca i roli tego kraju w Unii Europejskiej, znaczenia integracji dla przyszłości Europy, wpływu integracji na pozycję polityczną i kondycję gospodarczą RFN w Europie i świecie. Jak zauważył, dominują oceny pozytywne. Niemcom odpowiadają wartości, którymi kieruje się Unia Europejska. Zależy im na stabilności gospodarczej, umocnieniu euro i Jednolitego Rynku Wewnętrznego, budowie społeczeństwa obywatelskiego, zacieraniu różnic w rozwo-

ju regionów i wspólnej polityce zagranicznej. Jednakże przez cały czas w Niemczech opracowywane są różne warianty przyszłego rozwoju Unii Europejskiej.

Bogdan Koszel kompleksowo, a zarazem bardzo ciekawie przedstawił kwestie rozszerzenia Unii Europejskiej o nowych członków przez pryzmat polityki Unii Europejskiej, zwłaszcza Niemiec i Polski, w stosunku do tych krajów. Bardzo dobrze ukazał czytelnikowi kwestie wspólne i sporne polityki RFN i Polski wobec polityki wschodniej Unii Europejskiej.

Autor pisze, że polityka RFN wobec Rosji opierała się na założeniu o konieczności zbliżenia tego kraju do struktur europejskich i NATO i zarazem wspierania w nim demokratycznych przemian. Miała ona być głównym komponentem niemieckiej *Ostpolitik*, ważną częścią niemieckiej polityki zagranicznej i w szerszym wymiarze – tzw. wschodniego wymiaru Unii Europejskiej. W Niemczech istniała świadomość funkcjonowania hasła *Russland zuerst*, które oznaczało m.in. osłabienie współpracy ze środkowoeuropejskimi partnerami oraz ignorowanie Ukrainy. Autor uważa, że Rosja będzie nadal odgrywała szczególną rolę w polityce niemieckiej, ale ta współpraca nie będzie miała już ekskluzywnego charakteru i Niemcy będą się starali utrzymać ją w ramach jedności europejskiej.

Zdaniem autora różnice zdań pomiędzy państwami UE powodują, iż w chwili obecnej nie można mówić o wspólnej polityce wschodniej Unii. Można natomiast zauważyć brak wspólnej polityki zagranicznej Unii Europejskiej.

W pierwszych latach naszego członkostwa w Unii Europejskiej polsko-niemieckie współdziałanie na rzecz budowy zjednoczonej Europy znajdowało się w fazie, w której łatwo było o niezręczności i potknięcia. Należy zauważyć, iż ranga Polski w polityce niemieckiej zaczęła się wyraźnie obniżać i nie było poważniejszych pomysłów, albo woli politycznej w Warszawie i Berlinie, aby te trendy odwrócić. Od końca 2007 roku Polska i Niemcy znajdują się w fazie odbudowy wzajemnego zaufania. Niemniej jednak polsko-niemieckie stosunki wymagają naprawy. Warszawa i Berlin mają do odegrania istotną rolę w realizacji tzw. wschodniego wymiaru Unii Europejskiej – rozbudowy sieci powiązań instytu-

cjonalnych państw Europy Wschodniej ze strukturami wspólnotowymi i stworzenia realnej perspektywy członkostwa przede wszystkim dla Ukrainy.

Książka jest oryginalna, ciekawa i wartościowa. Wnosi istotny wkład do literatury przedmiotu, poświęconej polityce Unii Europejskiej, w tym polityce Polski i Republiki Federalnej Niemiec oraz wzajemnym stosunkom polsko-niemieckim. Pozwala ona czytelnikowi dokładnie poznać przede wszystkim politykę wschodnią obydwu tych krajów i jej oddziaływanie na politykę wschodnią Unii Europejskiej. Podsumowując, praca ta zasługuje na uwagę czytelników interesujących się nie tylko Unią Europejską, w tym Polską i Niemcami, ale także stosunkami międzynarodowymi w Europie Środkowo-Wschodniej i Wschodniej.

*Paweł Popieliński*